

**Polscy przedsiębiorcy pod butem międzynarodowych koncernów?
POLSKA MA JESZCZE MOŻLIWOŚĆ WYCOFANIA SIĘ ZE WZMOCNIONEJ
WSPÓŁPRACY PROWADZĄCEJ DO NIEKORZYSTNYCH DLA POLSKIEJ
GOSPODARKI REGULACJI - NIE ZMARNUJMY TEJ SZANSY!**

**POWIEDZMY „NIE” DLA „JEDNOLITEJ OCHRONY PATENTOWEJ”,
KTÓRA ZAGRAŻA ROZWOJOWI GOSPODARCZEMU POLSKI!**

W najbliższym czasie planowane jest przyjęcie regulacji prawnych, które znacząco zmienią gospodarczy obraz Europy. Beneficjentem tych regulacji będą wybrane państwa wysoko rozwinięte technologicznie, mające silny potencjał rozwoju technicznego i dysponujące znacznymi środkami na badania i rozwój, a zwłaszcza duże międzynarodowe koncerny. W praktyce, przyjęcie tych regulacji sprowadzi polskiego przedsiębiorcę do roli odtwórcy korzystającego z obcych wynalazków kosztem ponoszenia opłat licencyjnych. Konkretnie, planowane regulacje przenoszą ryzyko prawne związane z domniemanym naruszeniem praw z patentu na polskich przedsiębiorców, co wprost przekłada się na wzrost kosztów prowadzenia działalności oraz zmniejszenie zdolności konkurowania z podmiotami zagranicznymi i to na terytorium ich własnego kraju. Wspomniane ryzyka dotkną wszystkich polskich przedsiębiorców, w tym mikro, małych i średnich. Również takich, których działalność nie wykracza poza terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, a nawet ma charakter lokalny.

Czas Powiedzieć „NIE” rozwiązaniom, które zagrażają rozwojowi Polski! Jeszcze jest czas żeby się wycofać nie naruszając jakichkolwiek zobowiązań - trzeba to jednak zrobić przed przyjęciem rozporządzeń z pakietu patentowego.

„Pojawia się zbyt wiele uwag krytycznych i budzące duże wątpliwości zastrzeżenia specjalistów od prawa własności intelektualnej o skutkach, jakie dla polskich przedsiębiorców te regulacje mogą przynieść. A są bardziej niebezpieczne od zapisów umowy ACTA” - mówi Mieczysław Golba, przewodniczący Komisji Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii Sejmu RP. Eksperci są zgodni, że przystąpienie do systemu jednolitej ochrony patentowej zagraża rozwojowi polskiej gospodarki (zob. K. Baranowska, Patent uderzy w polskie firmy, "Rzeczpospolita" z dn. 8.03.2012 r.). Dlaczego Polska, która nie będzie beneficjentem korzyści z patentu jednolitego, dąży do przyjęcia regulacji szkodzących polskiej gospodarce? Dlaczego takie decyzje są podejmowane bez przeprowadzenia analizy potencjalnych skutków finansowych zawarcia przez Rzeczpospolitą Polską umowy o Jednolitym Sądzie Patentowym, w tym w szczególności kosztów, które będzie zobowiązana będzie ponosić Rzeczpospolita Polska w przypadku wykonywania tej umowy (informacja z Ministerstwa Gospodarki z dn. 7.08.2012 r.)? Polski nie stać na finansowanie rozwoju przedsiębiorstw zagranicznych z krajów wysoko rozwiniętych gospodarczo, które będą głównym beneficjentem nowych regulacji! Nie powtarzajmy błędów z ACTA!

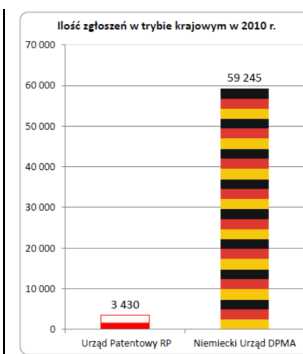
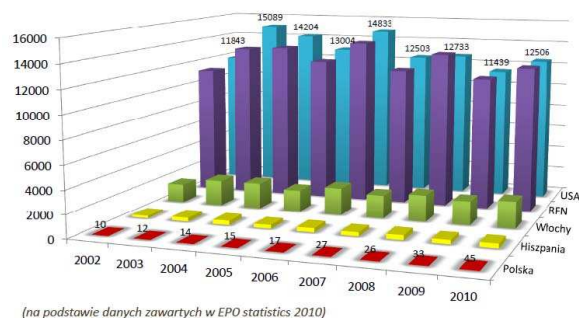
Jednolita ochrona patentowa ma być ustanowiona trzema aktami prawnymi: (1) rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady wprowadzającym wzmocnioną współpracę w dziedzinie tworzenia jednolitego systemu ochrony patentowej; (2) rozporządzeniem Rady wprowadzającym wzmocnioną współpracę w dziedzinie jednolitego systemu ochrony patentowej w odniesieniu do odpowiednich ustaleń dotyczących tłumaczeń; (3) umową międzynarodową o Jednolitym Sądzie Patentowym. Rozporządzenia mają zostać przyjęte w ramach wzmocnionej współpracy części państw członkowskich Unii (bez Hiszpanii i Włoch), bez udziału samej Unii.

Ustanowienie jednolitej ochrony patentowej, w ramach której patenty europejskie o jednolitym skutku ogłaszane w języku obcym będą automatycznie obowiązywać w Polsce spowoduje drastyczny wzrost liczby chronionych rozwiązań i w konsekwencji tworzenie rozległych monopolów patentowych. Znacząco poszerzone monopole patentowe ograniczą możliwość rozwoju polskich przedsiębiorstw. Powstaje pytanie, jaki wpływ będzie miało to zjawisko na budżet naszego państwa? Bardziej innowacyjne kraje niż Polska, takie jak Włochy i Hiszpania, powiedziały „NIE” jednolitej ochronie patentowej.



Kto będzie beneficjentem nowych regulacji i dlaczego nie będzie to Polska pokazują m.in. poniższe diagramy.

Liczba patentów europejskich udzielonych na rzecz podmiotów z kilku wybranych państw



Dysproporcja w liczbie krajowych zgłoszeń patentowych będzie skutkowałą jeszcze większą dysproporcją w przypadku zgłoszeń europejskich.

Nowe regulacje dla Polski nie tylko nie oznaczają wsparcia innowacyjności, ale wręcz przeciwnie – oznaczają znaczące ograniczenia dla polskich przedsiębiorców i naukowców narzucane przez obce monopole patentowe. Wzrośnie ryzyko pozwania o naruszenie zagranicznych patentów w Polsce, gdyż znacznie trudniej będzie uniknąć ryzyka naruszenia (nie dość, że radykalnie wzrośnie liczba chronionych patentów, to obowiązujące dokumenty prawne określające monopol patentowy nie będą dostępne w języku polskim).

Na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej będą obowiązywać dokumenty patentowe wystawione w obcych językach (w dowolnym języku wybranym spośród: angielski, niemiecki lub francuski). Tym samym koszty tłumaczeń dotychczas ponoszone przez właścicieli patentów zostaną przeniesione na polskich przedsiębiorców i instytucje naukowo-badawcze, które będą zmuszone w nieporównywalnie szerszym niż dotychczas zakresie prowadzić bardzo kosztowne badania czystości patentowej. Również ryzyko związane z niedokładnością bądź wieloznacznością tłumaczenia będzie spoczywało na domniemanym naruszcycieli – czyli na polskim przedsiębiorcy. Rozbudowane monopole patentowe ograniczą swobodę działalności gospodarczej i wymuszą na naszych przedsiębiorcach nabywanie licencji od podmiotów zagranicznych na prowadzenie działalności w Polsce.

W przypadku pozwania o naruszenie patentu, polscy przedsiębiorcy będą zmuszeni do prowadzenia sporów przed sądem zlokalizowanym poza Polską (nie mieszczącym się w strukturze polskiego wymiaru sprawiedliwości), w języku obcym i w oparciu o materiał dowodowy w języku obcym.

Radykalnie wzrosną koszty sądowe i koszty pomocy prawnej dla polskich przedsiębiorców. W sytuacji nawet bezpodstawnych powództw ze strony większych konkurentów, zwłaszcza dużych koncernów zagranicznych, same znacząco wyższe koszty sporów mogą skutkować upadłością polskich przedsiębiorców, którzy „nie doczekają” korzystnych dla siebie rozstrzygnięć, które zapadną po latach kosztownych sporów, prowadzonych z reguły w j.angielskim, niemieckim lub francuskim.

Niespotykana dotychczas blokada patentowa będzie trwałą barierą rozwoju przedsiębiorczości i praktycznie uniemożliwi zmniejszenie dystansu pomiędzy gospodarką Polski a gospodarką państw wysoko rozwiniętych technologicznie. Dodatkowo planowane regulacje zaostrzą sankcje i procedury stosowane w razie wystąpienia z zarzutami naruszenia patentów. Wzrosną wydatki publiczne (np. w dziedzinie ochrony zdrowia w związku z eliminowaniem dostępu do znacznie tańszych leków generycznych). Spadną wpływy budżetu Państwa z tytułu opłat za utrzymywanie patentów w ochronie, gdyż w systemie jednolitej ochrony patentowej znakomita większość opłat nie będzie stanowić dochodu Urzędu Patentowego RP. Co jednak jeszcze bardziej niepokojące, Polska będzie zobowiązana do ponoszenia kosztów działania Jednolitego Sądu Patentowego.

Negatywne dla Polski skutki wprowadzenia „jednolitej ochrony patentowej” na projektowanych zasadach zostały szczegółowo omówione w opinii Pani prof. Aurelii Nowickiej z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza (publik. w „Rzecznik Patentowy” nr 2-4/2011, s. 9-229). Analizy prawne wskazują m.in. na niezgodność planowanych regulacji z Konstytucją RP, Konwencją o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności oraz Kartą praw podstawowych Unii Europejskiej.

Innowacyjność i jej otoczenie prawne powinny być budowane na wyważonych zasadach. Gdy ich zabraknie, nieuniknione stanie się zachwianie równowagi, destrukcyjne dla gospodarek państw o niższym potencjale gospodarczym, w tym Polski. Negatywne gospodarczo i społecznie skutki planowanych regulacji dla Polski nie zostaną nawet w nikłym stopniu zrekomensowane przez ich rzekome pozytywne rezultaty.

Apelujemy o podjęcie działań skutkujących wycofaniem się Polski z planów wprowadzenia jednolitej ochrony patentowej na niekorzystnych dla Polski warunkach. Jeszcze jest czas, nie możemy go zmarnować. Nie powtarzajmy błędów z ACTA!

W obronie polskich przedsiębiorców i naukowców – Polska Izba Rzeczników Patentowych